

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Waldemar Płóciennik

Protokolant Edyta Demiańczuk-Komoń

przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **D.S.**

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 19 marca 2025 r.,

przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k.

postanowieniem Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 10 października 2024 r.,
sygn. akt V Kz 375/24, zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni
ustawy:

„Jaki jest charakter kosztów procesu zasądzonych w postępowaniu karnym, a w szczególności czy wynikające z orzeczenia w ich przedmiocie roszczenia mają charakter cywilnoprawny i ulegają przedawnieniu według reguł ogólnych prawa cywilnego, a jeśli tak to czy sądy winny badać kwestię przedawnienia z urzędu, czy też na zarzut, jeśli zaś na zarzut to jaki podmiot i w jakim trybie uprawniony jest do jego podniesienia?”

p o s t a n o w i ł

odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyłoniło się przy rozpoznawaniu zażalenia obrońcy D.S. na postanowienie Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 26 czerwca 2024 r., sygn. akt IX K 1357/18.

Mocą tego postanowienia, Sąd Rejonowy w Sosnowcu na podstawie art. 626 § 2 k.p.k. *a contrario* nie uwzględnił wniosku obrońcy z urzędu skazanego D.S. na przedmiocie uzupełniającego orzeczenia co do wysokości dodatkowych, należnych na rzecz obrońcy kosztów obrony z urzędu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Rejonowy wskazał, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 grudnia 2022 r., sygn. akt SK 78/21, może znaleźć zastosowanie dopiero w sprawach procedowanych od daty jego publikacji, a tym samym niemożliwe było uwzględnienie wniosku obrońcy, gdyż wyrok Sądu pierwszej instancji uprawomocnił się przed wspomnianym orzeczeniem.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożyła obrońca skazanego podnosząc naruszenie art. 626 § 2 k.p.k. i art. 190 ust. 4 Konstytucji RP oraz „naruszenie treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2022 r. w sprawie SK 78/21, który wprost nakazuje skarżącemu zwrócenie się o zasądzenie dodatkowego wynagrodzenia do właściwego sądu na podstawie art. 626 § 2 k.k. i art. 190 ust. 4 Konstytucji RP w związku z uznaniem przepisów za niekonstytucyjne - poprzez błędne ich niezastosowanie i błędną wykładnię”.

Zdaniem skarżącej z treści uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie wynika, aby zasądzenie dodatkowego wynagrodzenia dotyczyło jedynie spraw, w których postępowanie toczyło się po wydaniu tego wyroku, tj. po dniu 22 grudnia 2022 r. Wynika z niego natomiast, że obrońca, który wcześniej świadczył pomoc prawną z urzędu ma prawo do wystąpienia do właściwego sądu o zasądzenie brakującego wynagrodzenia. Wobec powyższego skarżąca wniosła o zmianę postanowienia i zasądzenie kwoty 723,24 zł brutto, jako dodatkowego uzupełniającego wynagrodzenia w sprawie o sygn. IX K 1357/18.

W przedstawionej sytuacji procesowej Sąd odwoławczy powziął wątpliwości,

które postanowieniem z dnia 10 października 2024 r., sygn. akt V Kz 375/24, przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Wątpliwości te wiążą się z określeniem charakteru kosztów procesu zasądzonych w postępowaniu karnym, a w konsekwencji okresów przedawnienia i badania dopuszczalności zarzutu przedawnienia z tym związanych (na wniosek, czy z urzędu) i zostały ujęte w ramach następującego pytania: „Jaki jest charakter kosztów procesu zasądzonych w postępowaniu karnym, a w szczególności czy wynikające z orzeczenia w ich przedmiocie roszczenia mają charakter cywilnoprawny i ulegają przedawnieniu według reguł ogólnych prawa cywilnego, a jeśli tak to czy sądy winny badać kwestię przedawnienia z urzędu, czy też na zarzut, jeśli zaś na zarzut to jaki podmiot i w jakim trybie uprawniony jest do jego podniesienia?”.

Jako powód przedstawienia Sądowi Najwyższemu tego pytania, Sąd Okręgowy w Sosnowcu wskazał, że przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wniesionego przez skarżącą ujawniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Kwestia będąca przedmiotem tego zagadnienia nie była bowiem dotąd przedmiotem pogłębionej analizy ani w orzecznictwie, ani w piśmiennictwie prawniczym, dotyczy zaś problemu każdego orzeczenia kończącego postępowanie a nawet rozstrzygnięć następnych czy incydentalnych, przy czym w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygana była głównie przy okazji innych kwestii i w dodatku różnie, zaś w nauce prawa karnego procesowego prezentowane są jeszcze inne stanowiska.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, niniejsze zagadnienie powstało na kanwie poglądu wyrażonego w postanowieniu składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2023 roku, I KZP 5/23, potwierdzającego, że stwierdzenie przez Sąd niekonstytucyjności przepisów, na podstawie których orzeczono o kosztach pomocy prawnej świadczonej z urzędu obliuguje do odstąpienia od ich stosowania i umożliwia w trybie przepisu art. 626 § 2 k.p.k. wydanie postanowienia uzupełniającego, z uwzględnieniem stawek należnych obrońcy działającemu z wyboru. W postanowieniu tym Sąd Najwyższy jednocześnie wskazał, że możliwość

zasądzenia na podstawie art. 626 § 2 k.p.k. uzupełniających kosztów poniesionych za pomoc prawną świadczoną z urzędu limitują przewidziane przepisami okresy przedawnienia. Sąd Najwyższy nie wskazał jednak na konkretne regulacje prawne, które miałyby w tym zakresie zastosowanie, a kwestia ta – zdaniem Sądu pytającego – wcale nie jest oczywista.

Na poparcie swojego stanowiska Sąd Okręgowy w Sosnowcu wskazał, że zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie, w przedmiotowej materii prezentowane są trzy stanowiska.

Zgodnie z pierwszym poglądem, prezentowanym dotąd w orzecznictwie Sądu Najwyższego, roszczenie uzupełniające obrońcy świadczącego pomoc prawną z urzędu w postępowaniu karnym przedawnia się zgodnie z art. 641 k.p.k. Za przyjęciem tego stanowiska – w ocenie Sądu pytającego – przemawiają następujące argumenty. Koszty procesu uregulowane zostały w dziale XIV Kodeksu postępowania karnego, zatytułowanym tożsamym pojęciem. Nieopłacona przez strony pomoc prawną udzielona z urzędu przez adwokatów lub radców prawnych stanowi zgodnie z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. wydatek Skarbu Państwa. Natomiast zgodnie z art. 616 § 2 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 1 k.p.k. wydatki Skarbu Państwa są kosztami sądowymi, które wchodzi w skład pojęcia kosztów procesu (art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 616 § 2 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 1 k.p.k.). Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, uznać należy, że zasądzone od Skarbu Państwa koszty obrony z urzędu są kosztami procesu w rozumieniu art. 616 k.p.k. Zgodnie z *argumentum a rubrica* przepisy prawne należy interpretować, biorąc pod uwagę ich miejsce w systematyce zewnętrznej i wewnętrznej aktu prawnego. Dlatego też do kwestii przedawnienia kosztów procesu, w tym także orzekanych w trybie art. 626 § 2 k.p.k., winno stosować się regulację zawartą we wspomnianym dziale, a więc art. 641 k.p.k., zgodnie z treścią którego prawo do ściągnięcia zasądzonych kosztów procesu przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, kiedy należało je uiścić. Przepis ten – w ocenie Sądu pytającego – uznać należy jako *lex specialis* do ogólnych norm prawnych obejmujących zagadnienie przedawnienia, co w konsekwencji wypiera stosowanie innych regulacji prawnych. Wobec powyższego, zgodnie z tym stanowiskiem, do

kosztów nieopłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokatów lub radców prawnych, stanowiących jak wskazano powyżej koszty procesu, należy w kwestii oceny przedawnienia stosować art. 641 k.p.k. Za takim ujęciem niniejszego zagadnienia przemawia również fakt, że niniejszy przepis nie różnicuje podmiotu, na rzecz którego zasądzono określone koszty. Treść art. 641 k.p.k. odnosi się bowiem do kosztów procesowych zasądzanych zarówno na rzecz Skarbu Państwa, jak i na rzecz strony, wobec czego obejmuje on również sytuacje, w których zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy koszty świadczonej przez niego pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W wypadku kosztów obrony z urzędu i dochodzonych z tego tytułu kwot, roszczenie powstaje z chwilą wydania przez sąd rozstrzygającego tę kwestię orzeczenia. Zgodnie z tym stanowiskiem kwestia kosztów postępowania jest immanentnie związana z danym postępowaniem, co powoduje że termin przedawnienia, o którym mowa w art. 641 k.p.k. należy liczyć od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie. Co za tym idzie, nawet wydanie postanowienia uzupełniającego w przedmiocie kosztów na podstawie art. 626 § 2 k.p.k. z uwagi na konieczność dodatkowego ustalenia ich wysokości nie może być oderwane od kwestii prawomocności orzeczenia, w którym zostały (choć częściowo) zasądzone koszty procesu. W konsekwencji art. 626 § 2 k.p.k. nie kreuje nowej daty, od której należy liczyć termin przedawnienia, jeżeli w pierwotnym orzeczeniu koszty zasądzono, choć w nieprawidłowej wysokości (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lipca 2024 r., II KK 54/20 oraz z dnia 24 czerwca 2024 r., III KK 352/20).

W drugim z przytoczonych przez Sąd Okręgowy poglądów wskazuje się, że przepis art. 641 k.p.k. dotyczy jedynie przedawnienia ściągnięcia już zasądzonych kosztów procesu, a tym samym nie obejmuje on kosztów, o których orzeczono po raz pierwszy. Za takim stanowiskiem przemawia literalne brzmienie wskazanego przepisu. Na takie ograniczenie działania wskazanego przepisu mogłoby wskazywać, zdaniem Sądu Okręgowego, użycie terminu „ściągnięcie”, koszty ściąga się bowiem w drodze przymusu, tymczasem Skarb Państwa winien swoje zobowiązania regulować dobrowolnie i choć oczywiście nie jest wykluczona egzekucja wobec niego to jednak przepis mówi o pewnej zasadzie. Podniesiony kontrargument do stosowania art. 641 k.p.k. wyłonił odrębną koncepcję w stosunku

do stosowania przepisów dotyczących przedawnienia i oparł się w tej mierze na treści ogólnej normy prawnej dotyczącej przedawnienia w prawie cywilnym, tj. 118 Kodeksu cywilnego. Zwolennicy tego poglądu zauważają, że w sytuacjach, w których nie orzeczono o kosztach procesu, w tym z tytułu świadczenia pomocy prawnej z urzędu, do terminu dochodzenia roszczeń należy w drodze analogii stosować przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące terminów przedawnienia. Konsekwencją takiego kierunku wykładni jest jednak konieczność ustalenia, czy kwestia przedawnienia roszczenia na podstawie art. 118 k.c., winna być rozpatrywana przez Sąd z urzędu, czy też na zarzut (por. J. Zagrodnik red., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2024 r. LEX). Podkreślić w tym miejscu należy, na co zwraca również uwagę w swym wniosku prokurator Prokuratury Krajowej, że przedmiotowe stanowisko jest poglądem prezentowanym wyłącznie w literaturze tematu, który w istocie nie znalazł potwierdzenia w orzecznictwie, w konsekwencji czego również Sąd Okręgowy w Sosnowcu nie przywołał w tym zakresie żadnego judykatu.

Ostatni z poglądów przytoczonych przez Sąd Okręgowy odsyła do stosowania art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 123; dalej jako ustawa o opłatach w sprawach karnych). W ocenie Sądu pytającego, za takim stanowiskiem opowiada się Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 28 marca 2024 r., V KK 4/21 i z dnia 28 czerwca 2024 r., V KK 70/20, wskazując że niniejszy przepis winien być stosowany *per analogiom*. Przepis ten bowiem dotyczy roszczeń strony przeciwko Skarbowi Państwa, a z tożsamą sytuacją mamy do czynienia w przypadku roszczeń obrońców z tytułu świadczonej przez nich pomocy prawnej z urzędu. Natomiast w ocenie sądu pytającego przeciwko temu pogładowi przemawia zakaz wykładni synonimicznej. W art. 20 ust. 2 cyt. ustawy mowa jest bowiem o przedawnieniu opłat, a nie kosztów procesu. Ponieważ nie wolno różnym terminom nadawać tych samych znaczeń, a art. 20 ust. 2 cyt. ustawy obejmuje swym zakresem pojęciowym wyłącznie opłaty orzeczone na rzecz Skarbu Państwa, trudno przyjąć zdaniem Sądu pytającego, że winien on dotyczyć także tej części kosztów procesu, które nie stanowią opłat. Zdaniem Sądu Okręgowego, we wspomnianych orzeczeniach niejako szuka się za wszelką cenę podstawy do

przyjęcia przedawnienia omawianych roszczeń, skoro dochodzi już nawet do stosowania tej instytucji w drodze analogii, co budzi zasadniczy sprzeciw z punktu widzenia zasad demokratycznego państwa prawnego. Po pierwsze bowiem, jak podkreśla Sąd Okręgowy, to samo państwo nie zadbało o to, by kwestię żywotnie dotyczącą jego interesu fiskalnego w sposób należyty uregulować, rzeczą sądów nie jest zaś zabezpieczanie interesów Skarbu Państwa, ale wymierzanie sprawiedliwości, mało tego, cały sens istnienia sądów polega - zwłaszcza w sprawach karnych - na zapewnieniu obywatelowi ochrony przed aparatem państwa i jego siłą właśnie.

W pisemnym stanowisku z dnia 29 listopada 2024 r. prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały wskazując, że pytanie prawne sformułowane przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu nie spełnia przesłanek warunkujących dopuszczalność korzystania z tej instytucji procesowej i to z przyczyn formalnych, jak i materialnych.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Niewątpliwie rację ma prokurator Prokuratury Krajowej wskazując, że w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione warunki do podjęcia uchwały.

Na wstępie wypada zauważyć, zgodnie z poglądem utrwalonym w judykaturze i doktrynie, że przewidziana w przepisie 441 § 1 k.p.k. instytucja tzw. pytań prawnych stanowi odstępstwo od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, wyrażonej w art. 8 k.p.k. Stosownie do niej, sąd karny – poza wyjątkiem wskazanym w § 2 tego przepisu – rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Taki charakter wzajemnych relacji obu tych przepisów powoduje, że rozstrzyganie przez Sąd Najwyższy zagadnień prawnych, może być realizowane tylko z zachowaniem, wskazanych w art. 441 § 1 k.p.k., warunków ustawowych. Rozszerzenie tej możliwości – zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae* (zakaz wykładni rozszerzającej wyjątków) – jest niedopuszczalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., sygn. akt I KZP 2/12).

Z wyraźnego sformułowania tego przepisu wynika, że jednym z warunków koniecznych do podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy jest to, by w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się „zagadnienie prawne”, tj. istotny problem interpretacyjny,

a więc taki, który dotyczy przepisu (przepisów) rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość różnych interpretacji. Przedmiotem pytania prawnego może być nie tylko konkretny przepis ustawy, ale także kompleks wzajemnie powiązanych przepisów zamieszczonych w ustawie lub nawet odrębnych ustawach, jeśli tylko powstały na ich gruncie problem wymaga zasadniczej wykładni ustawy.

Nie ulega również wątpliwości, że zagadnienie prawne musi powstać „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego” i mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przy czym chodzi tu o powiązanie z konkretną sprawą i to w taki sposób, że od rozstrzygnięcia tego zagadnienia zależy rozstrzygnięcie danej sprawy. Nie jest bowiem rolą Sądu Najwyższego zajmowanie stanowiska w odniesieniu do pytania o charakterze abstrakcyjnym, choćby miało to istotne znaczenie dla praktyki.

Co równie istotne, Sądowi Najwyższemu może być przedstawione wyłącznie zagadnienia prawne „wymagające zasadniczej wykładni ustawy”, tj. wykładni wychodzącej poza zwykłą wykładnię operatywną i przeciwdziałającej rozbieżnościom interpretacyjnym niekorzystnym dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce, już zaistniałym w orzecznictwie bądź mogącym w nim zaistnieć (por. postanowienie z dnia 13 listopada 2019 r., I KZP 8/19). W orzecznictwie i piśmiennictwie podkreśla się, że Sąd Najwyższy nie może zastępować sądów w dokonywaniu jakiegokolwiek wykładni, powinien jedynie dokonywać wykładni zasadniczej, tj. takiej, która ma charakter wyjątkowy, często precedensowy, odnoszący się do zagadnień dotąd niewyjaśnionych, budzących spory i kontrowersje (por. D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, LEX 2015, komentarz do art. 441, teza 4 oraz wskazane tam orzecznictwo). Występujący z pytaniem sąd musi wykazać na czym polegają wątpliwości, co do rozumienia przepisu (czy przepisów) i dlaczego uznał je za takie, które wymagają zasadniczej wykładni ustawy. Sąd odwoławczy przed wystąpieniem z pytaniem prawnym musi zatem podjąć próbę wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości i dopiero stwierdziwszy, że nie może ich rozstrzygnąć, przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Zadaniem Sądu Najwyższego orzekającego w trybie art. 441 k.p.k. nie jest bowiem rozstrzyganie sporów

teoretycznych, jak też korygowanie niesłusznych unormowań. O dopuszczalności wystąpienia z pytaniem prawnym nie decydują, same przez się, ani praktyczna doniosłość podniesionego problemu, ani też odnotowane rozbieżności w jego rozwiązaniu w doktrynie, czy w orzecznictwie innych sądów, lecz to, czy sąd odwoławczy sam ma rzeczywiste wątpliwości co do sposobu jego rozstrzygnięcia (por. R. A. Stefański – Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Warszawa 2001, s. 273, 289–292 i 354 i wskazane tam orzecznictwo; St. Włodyka – Przesłanki dopuszczalności pytań prawnych do Sądu Najwyższego, Nowe Prawo, 1971, z. 2, s. 174–175; D. Zienkiewicz – Wątpliwości redakcyjne związane z przedstawieniem zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Palestra, 2002, z. 5–6, s. 44–50).

Biorąc powyższe pod uwagę, podjęcie w omawianym trybie uchwały jest niedopuszczalne m.in. wtedy, gdy sąd odwoławczy w istocie nie ma wątpliwości co do znaczenia przepisu prawa, od którego zależy rozstrzygnięcie środka odwoławczego, a jego wystąpienie dyktowane jest potrzebą upewnienia się lub wręcz zasięgnięcia porady co do rozstrzygnięcia rozpoznawanego środka odwoławczego (por. zwłaszcza T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Ustawa o świadku koronnym. Komentarz, wyd. V, Warszawa 2008, s. 954-955; R. A. Stefański: Instytucja pytań prawnych..., s. 254-261, 352-371 i wskazane tam orzecznictwo). Niedopuszczalne jest też wtedy, gdy formułowane wątpliwości interpretacyjne wprawdzie istnieją, lecz mogą zostać rozwiane w drodze zwykłej, a nie o charakterze zasadniczym, wykładni, do której dokonania sąd jest uprawniony – i zobowiązany – w ramach samodzielności jurysdykcyjnej (art. 8 § 1 k.p.k.).

Rozważając wystąpienie Sądu Okręgowego w tej perspektywie należy stwierdzić, iż nie spełnia ono warunków określonych w art. 441 § 1 k.p.k. Przedstawione przez Sąd pytające wątpliwości wyłoniły się wprawdzie przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, tj. zażalenia obrońcy D.S. na postanowienie Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 26 czerwca 2024 r., sygn. akt IX K 1357/18, ale co do spełnienia pozostałych wymogów z art. 441 § 1 k.p.k. analizowane postanowienie wpisuje się w krąg tych wielu już wystąpień, których wady – przesądzające o niedopuszczalności podjęcia uchwały interpretacyjnej – wymieniono powyżej. Ocenę tę implikuje fakt, że wątpliwości Sądu Okręgowego nie

stanowią istotnego problem interpretacyjny, tj. takiego, który dotyczy przepisu (przepisów) rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej albo przepisu o oczywiście wadliwej redakcji lub niejasno sformułowanego, umożliwiającego przeciwstawne interpretacje. Nie wymagają także „zasadniczej wykładni ustawy”. Co równie istotne, tryb przewidziany art. 441 § 1 k.p.k., jak już wyżej wskazano, nie służy temu, by sądy odwoławcze, przy pomocy Sądu Najwyższego, upewniały się co do prawidłowości przyjmowanego przez nie stanowiska interpretacyjnego.

W kontekście tego ostatniego stwierdzenia zauważyć trzeba, że lektura uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, iż celem wystąpienia z pytaniem prawnym – sprzecznym z istotą instytucji określonej w art. 441 § 1 k.p.k. – było właśnie uzyskanie przez Sąd odwoławczy potwierdzenia słuszności dokonanej przez siebie wykładni przepisu art. 641 k.p.k. Z argumentacji przedstawionej w wymienionym wyżej postanowieniu wywieść można, że Sąd Okręgowy identyfikuje się z pierwszym z zaprezentowanych w tej kwestii stanowisk, wskazując szereg powodów, dla których należałby przyjąć, iż art. 641 k.p.k. stosuje się do przedawnienia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej przez adwokatów lub radów prawnych z urzędu. W odniesieniu do stanowiska drugiego, zgodnie z którym przedmiotową kwestię reguluje ogólna norma dotycząca przedawnienia w prawie cywilnym, tj. art. 118 Kodeksu cywilnego, Sąd Okręgowy przedstawił pogląd wyrażony w piśmiennictwie i nie dokonując szerszej analizy wykładniczej wskazał na wątpliwości co do ewentualnych konsekwencji stosowania wymienionego przepisu. Jednocześnie poddał krytyce trzecie z zaprezentowanych stanowisk i w zasadzie wykluczył stosowanie do przedawnienia roszczeń dotyczących kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej przez adwokatów lub radów prawnych *per analogiam* przepisu art. 20 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych, jako sprzeczne z punktu widzenia zasad demokratycznego państwa prawnego.

Niezależnie od powyższego, za w pełni uzasadnione należy uznać spostrzeżenia zawarte w pisemnym stanowisku prokuratora Prokuratury Krajowej, w którym wskazano, że Sąd Okręgowy nie wykazał – co jest konieczne – istniejących rozbieżności w zakresie praktyki sądowej, gdyż błędnie zidentyfikował, jako rozbieżne, pierwszy i trzeci z opisanych poglądów. Z treści wszystkich

wskazanych przez Sąd Okręgowy judykatów wynika bowiem, że niezależnie od tego czy odwołano się nich do przepisu art. 641 k.p.k., czy też art. 20 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych, za każdym razem dochodzono do tego samego wniosku, że przedawnienie uzupełniających roszczeń w zakresie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu następuje z upływem 3 lat od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie, a jeżeli nie określono w nim wysokości tych kosztów - od daty uprawomocnienia się postanowienia ustalającego wysokość tych kosztów, wydanego na podstawie art. 626 § 2 k.p.k. Trafnie wskazano we wniosku prokuratora, że o błędnym stanowisku Sądu Okręgowego w Sosnowcu świadczy w szczególności treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2024 r., II KK 54/20, które w ocenie Sądu pytającego miało reprezentować linię orzecniczą opowiadającą się stosowaniem do przedawnienia uzupełniających roszczeń w zakresie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu art. 641 k.p.k. (stanowisko pierwsze). W postanowieniu tym przedstawiono argumenty przemawiające za stosowaniem *per analogiam* art. 20 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych, jak i art. 641 k.p.k. Zgodnie z tym pierwszym przepisem prawo strony do żądania zwrotu opłaty przedawnia się z upływem 3 lat od dnia powstania tego prawa. Natomiast stosownie do art. 641 k.p.k., prawo do ściągnięcia zasądzonych kosztów procesu przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, kiedy należało je uiścić.

Wbrew wrażeniu, jakie mogłoby wywołać zestawienie tego zapatrywania z dokonany przez Sąd Okręgowy dychotomicznym podziałem stanowisk prezentowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jednoczesne odwołanie się obydwu wymienionych wyżej przepisów nie razi brakiem spójności i wewnętrzną sprzecznością.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że **przewidziany w art. 641 k.p.k. okres przedawnienia odnosi się do wszystkich kosztów procesu, a zatem i do należności obrońcy z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokata lub radcę prawnego i liczyć go należy od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie, a jeżeli nie określono w nim wysokości tych kosztów - od daty**

uprawomocnienia się postanowienia ustalającego wysokość tychże kosztów, wydane na podstawie art. 626 § 2 k.p.k.

Prezentująca ten pogląd linia orzecznicza została zarysowana uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1975 r., VI KZP 30/75. Choć zajęte w niej stanowisko zostało wyrażone na gruncie przepisu art. 557 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., zgodnie z którym „prawo do ściągnięcia zasądzonych kosztów postępowania przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, kiedy należało je uiścić”, pozostaje ono aktualne również pod rządami aktualnie obowiązującej procedury karnej. Mimo zmienionej systematyki przepisów o kosztach procesu, istota unormowania zawierającego się obecnie w art. 641 k.p.k. nie uległa zmianie w stosunku do tego, które poprzednio było zamieszczone w cytowanym przepisie.

Jak już wcześniej sygnalizowano, w żadnym z przywołanych przez Sąd Okręgowy orzeczeń Sądu Najwyższego, niezależnie od tego, z którym stanowiskiem zostało ono powiązane, od przedstawionej wyżej linii orzeczniczej nie odstąpiono. W jednych odwołano się wprost do stanowiska wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1975 r., VI KZP 30/75 (tak jak w sprawach: II KK 54/20, III KK 352/20, WZ 13/16), a w innych nie kwestionowano jego słuszności, orzekając w kwestii przedawnienia w sposób co do istoty zgodny z tym stanowiskiem (sprawy: V KK 4/21, V KK 70/20).

Wracając na koniec do poruszanej i krytykowanej w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego koncepcji stosowania w drodze analogi zasady określonej w art. 20 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych, stwierdzić trzeba, że brak podstaw, aby traktować ją w kategoriach odrębnego stanowiska, pozostającego w opozycji do wniosków stanowiących rezultat wykładni art. 641 k.p.k. w zakresie dotyczącym przedmiotu przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia. Trudno przecież nie dostrzec, że art. 20 wymienionej ustawy odnosi do tej samej materii, której dotyczy art. 641 k.p.k., a która – jak się wydaje – na skutek niekonsekwencji ustawodawcy i braku staranności legislacyjnej stała się przedmiotem regulacji zawartych w dwóch różnych aktach prawnych. W chwili wejścia w życie ustawy o opłatach w sprawach karnych przewidziane w niej opłaty stanowiły kategorię należności sądowych nieobjętych pojęciem kosztów postępowania, którym posługiwał się obowiązujący wówczas Kodeks postępowania

karnego z 1969 r. Nie miał zatem do nich zastosowania art. 557 tego Kodeksu regulujący przedawnienie kosztów postępowania. W odniesieniu do opłat kwestię tę regulował całościowo przepis art. 20 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Sytuacja uległa zmianie w związku z wejściem w życie aktualnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego, który posługuje się pojęciem kosztów sądowych, jako składową kosztów procesu, zaliczając do nich również opłaty (art. 616 § 2 pkt 1 k.p.k.). Oznacza to, że znajduje do nich zastosowanie art. 641 k.p.k. dotyczący przedawnienia kosztów procesu. Przedstawionej zmianie przepisów postępowania karnego nie towarzyszyła jednak odpowiednia nowelizacja ustawy o opłatach w sprawach karnych, która w zakresie istotnym dla niniejszej sprawy, obowiązuje nadal w jej pierwotnym brzmieniu.

Biorąc powyższe pod uwagę i uwzględniając przy tym, że drugi z opisanych przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu poglądów odnosi się wyłącznie do teoretycznych rozważań, które nie mają odzwierciedlenia w orzecznictwie, należało uznać, że zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w istocie nie spełnia wymogów określonych w dyspozycji art. 441 § 1 k.p.k.

Z tych powodów orzeczono, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Marek Pietruszyński Piotr Mirek Waldemar Płóciennik

[WB]

[r.g.]